KURJER WARSZAWSKI.

Środa. Dnia 5 (17) Listopada. — Rok 1852. № 306. Jutro, ŚŚ. Maxyma, Eugenjusza i Grzegorza.

Jedną z najważniejszych i najpamiętniejszych, a w ciągu r. b. rozpoczętych prac, mających na celu nietylko upiększenie miasta *Warszawy*, ale nadto, i korzyść dla ogółu mieszkańców, są *wodociągi*. Uświęcając pamiątkę rozpoczęcia tego dzieła, JO. Feldmarszałek Xiążę Warszawski, Hrabia Paskiewicz *Erywański*, Namiestnik Królestwa, wczoraj osobiście dopełnił założenia kamienia węgielnego. Już od rana na placu otaczającym przeznaczone na wodozbiór miejsce, to jest w Ogrodzie *Saskim*, obok ogrodu Ordynacji *Zamoyskich*, gdzie już wzniesiono główne fundamenta, zebrały się licznie w mundurach znakomite osoby, jak również i te, pod okiem których odbywają się te prace a mianowicie: JJWW. w zastępstwie JO. Xięcia *Gorczakowa*, Jenerała-Adjutanta J. C. K. MOŚCI, Wojennego Jenerała-Gubernatora m. *Warszawy*, p. o. Gubernatora, Jenerał-Lejtnant *Tutczek;* Rz: R. Stanu *Andrault*, Prezydent miasta, w assystencji Członków Magistratu; Rz: Radca Stanu *Kozaczkowski*, Dyrektór Kancellarji Wojennego Jenerała-Gubernatora; kierujący częścią techniczną robót: Radca Kollegjalny *Ritschel*, Starszy Radca Rady Budowniczej przy K. R. S. W. i D.; Radca Dworu *Marconi*, Radca tejże Rady; Kapitan Inżenierów *Spirydonow*; i Inżenier miasta Radca Dworu *Swiątkowski*. Obok powyżej wymienionych osób, grono mieszkańców miasta otoczyło plac, bo każdy pragnął być świadkiem obrzędu uświęcenia dzieła, które powiększa liczbę pomników, wznoszących się w *Warszawie* za Panowania Najjaśniejszego MIKOŁAJA Igo CESARZA, pod zarządem Królestwem JO. Namiestnika Xcia Warszawskiego. Przy głównej bramie ogrodu, od strony placu *Saskiego*, oczekiwali na przybycie J. X. Mości, p. o. Gubernatora Jenerał-Lejtnant *Tutczek*, i Prezydent miasta Rz: Rad: Stanu *Andrault*. Za przybyciem o 11ej godzinie JO. Xcia Namiestnika, w chwili gdy J. X. Mość zbliżył się ku fundamentom wznoszącego się *wodociągu*, JW. JX. Biskup *Fijałkowski*, Administrator Archi-Dyecezji *Warszawskiej*, otoczony licznem Duchowieństwem i poprzedzony Krzyżem Świętym, wyszedł na spotkanie Dostojnego Xięcia, a zabrawszy głos, przemówił w następujące słowa: »Wezwany do spełnienia religijnego poświęcenia budowy, od dawna w tutejszem grodzie pożądanego *wodociągu*, duchowną przejęty jestem radością, że prace będące płodem rozumu człowieka, wspieramy pomocą Nieba. Bo cóż człowiek pomyśleć i wykonać może dobrego i pożytecznego dla siebie i dla społeczeństwa bez pomocy BOGA? »Jeżeli PAN nie zbuduje domu, próżno pracowali, ktorzy go budują", mówi Psalmista Pański (P. 26. v. 1); a Najwyższa Prawda i razem Dobroczyńca rodu ludzkiego JEZUS CHRYSTUS, pragnąc zawsze wspierać słabe siły ludzkie, wyrzekł te pamiętne słowa: »Wszelki który przychodzi do mnie i słucha mów moich i czyni je, okażę wam komu jest podobnym: podobny jest człowiekowi dom budującemu, który wykopał głęboko i założył fundament na skale, a gdy wezbrała powódź, otrąciła się rzeka o on dom, a nie mogła go poruszyć, bo był założony na skale" (Lucae C. 6. v. 47 i 48), to jest na fundamencie Wiary i Religji. Nie miała *Warszawa* dotąd ani *wodociągów* ani *wodotrysków;* tej niezbędnej potrzebie mającej na celu wygodę mieszkańców i ozdobę miasta, zaradził w mądrości Swojej Wspaniałomyślny MONARCHA, przeznaczając hojną ręką znakomite fundusze na ten dobroczynny zakład: należy Mu więc od nas uwielbienie, wdzięczność i wierność niezachwiana, bo On chwałę miłościwego Panowania Swego, na szczęściu poddanych zasadza. Do Ciebie zwracam głos mój, Dostojny Xiążę. Iluż to już pomnikami szczyci się *Warszawa*, do których coraz więcej nowych przybywa, a wszystkie są dziełem Twojem; bo sprawując godnie Namiestniczą Władzę w Królestwie, poświęcasz drogie zdrowie, siły, niezmordowane trudy i czas, dla dobra i pomyślności kraju. Niechże za to Wiekuisty PAN, zlewa na Ciebie i na Twoją dostojną Familję, obfite łaski i błogosławieństwa. My żyjący, wielbimy Ciebie, czcimy i kochamy, a Wysokie Imie Twoje, przejdzie jeszcze z wdzięcznością do potomności."— Następnie JW. JX. Biskup przystąpił do obrządku poświęcenia założonych fundamentów. Jednocześnie też zabrzmiał chór Kleru ze Zgromadzenia XX. *Missjonarzy*, otaczający dostojnego Biskupa. i przez cały czas poświęcania, wykonywał religijne pienia, pod dyrekcją JX. *Pliszczaka*. Po dopełnieniu tego obrzędu, JO. Xiążę Warszawski, otoczony gronem znakomitych osób, podpisał przygotowany na pargaminie, akt założenia, brzmiący w tych słowach:

»Za panowania Najjaśniejszego MIKOŁAJA I, CESARZA Wszech Rossji, KRÓLA *Polskiego*, a za Namiestnikostwa, Jenerała-Feldmarszałka, Xięcia Warszawskiego, Hrabi Paskiewicza *Erywańskiego*, oraz za Jenerał-Gubernatorstwa miasta *Warszawy* Jenerała-Adjutanta Xięcia *Gorczakowa*, przedsięwzięto budowę *wodociągu Warszawskiego*, według planów i pod kierunkiem Budowniczego Radcy Dworu Henryka *Marconi*, Członka Rady Budowniczej Królestwa. Najwyżej zatwierdzonych.

Wodociąg zaopatrywać będzie część miasta *Warszawy* w wodę *Wiślaną*, z obcych ciał oczyszczoną, w ilości około 60,000 stóp kubicznych dziennie dostarczaną.

Z urządzonego tym celem na brzegu *Wisły* po prawej stronie mostu, zakładu *wodociągowego*, woda pompowana siłą pary przez rury żelazne podziemne do *wodozbioru* w *Saskim* ogrodzie, z tegoż rozchodzić się rurami żelaznemi podziemnemi i napływać będzie do 16tu zdrojów, w różnych punktach części miasta od *Sa-*

skiego ogrodu aż do ulicy *Bonifraterskiej*, tudzież za *Żelazną-Bramą* i na placu *Grzybowskim* wystawić się mających, które do użytku powszechnego służyć będą bezpłatnie, jakoteż do *wodozbiorów* urządzonych w domach prywatnych za opłatą: niemniej oddzielną rurą płynąca woda tworzyć będzie cztery *wodotryski*, jako to: w ogrodzie *Saskim*, na placu przed Teatrem, na placu przed b. Zamkiem Królewskim, przy kolumnie *Zygmunta* i w *Rynku Starego-Miasta*.

Pod *wodociąg* ten, kosztem wspólnym Skarbu Królestwa i miasta budujący się, położono kamień węgielny w d. 4/16 Listopada 1852 r., w czasie sprawowania obowiązków Prezydenta miasta, przez Rzeczywistego Radcę St: Teodora *Andrault*, oraz Członków Magistratu Radnych: Radcę Kollegjalnego Eleuterego *Sliżewskiego*, Radców Dworu: Mikołaja *Roguskiego*, Norberta *Jeskiego*, i Naczelnika Kancelarji Xawerego *Luceńskiego;* nadto Ławników: Assesora Kolleg: Ambrożego *Taranowskiego*, Radców Honorowych: Stanisława *Mazurkiewicza*, Jerzego *Bertholdi*, i Sekretarza Kollegjalnego Alexandra *Szymanowskiego;* zaś Członków Techników dodanych do Rady Budowniczemu kierującemu robotami: Radcy Kollegjalnego *Ritschla*, Starszego Członka Rady Budowniczej Królestwa; *Spirydonowa* Kapitana Inżenierji czynnej armji i Inżeniera miasta Radcy Dworu *Swiątkowskiego*."

Po położeniu podpisu przez JO. Xięcia Warszawskiego, przystąpiły także do podpisu i inne znakomite osoby, a mianowicie: JW. JX. Biskup *Fijałkowski*, Administrator Archi-Dyecezji *Warszawskiej;* dalej w imieniu bawiącego obecnie w *Londynie* JO. Xięcia *Gorczakowa* Wojennego Jenerała Gubernatora m. *Warszawy*, pod którego niezmordowaną czujnością, tak szybkim krokiem postępowały roboty, Jenerał-Lejtnant *Tutczek*, p. o. Wojennego Gubernatora; następnie zaś Jenerał-Lejtnat *Wikiński* Dyrektor Główny, Prezydujący w K. R. S. W. i D.; Radca Tajny Mikołaj *Wiorogórski*, Kontroler Jlny Królestwa, Prezydujący w N. I. O.; Dowódzca 2go korpusu *Paniutin*, Jenerał-Adjutant J. C. K. MOŚCI; Jenerał-Lejtnant *Tenner*, Naczelnik Tryangulacji Królestwa; Jenerał-Adjutant J. C. K. MOŚCI *Szilder*, Naczelnik Inżenierów Armji Czynnej; Jenerał-Lejtnant *Suchozanet*, Naczelnik Artylerji Armji Czynnej; Radca Tajny *Brujewicz*, Dyrektor Wydziału Przemysłu w K. R. S. W. i D.; Rz: R. Sta: *Muchanow*, Kurator Okręgu Naukowego *Warszawskiego;* Rz: Rad: Stanu Piotr *Eliaszewicz*, Dyrektor Kancalarji przybocznej JO. X. Namiestnika; Jenerał-Major *Gortow*, Ober-Policmajster m. *Warszawy;* Rz: R. Stanu *Kozaczkowski*; Dyrektor Kancelarji Wojennego Jenerała-Gubernatora; Technicy zajmujący się budową wodociągów: Radca Kollegjalny *Ritschel*, Starszy Radca Rady Budowniczej: Radca Dworu *Marconi*, Konstruktor wodociągów; Kapitan *Spirydonow*, Inżenier polowy; i Radca Dworu *Swiątkowski*, Inżenier miasta. Po dopełnieniu tych podpisów, JW. Rz: R. Stanu *Andrault*, Prezydent m. *Warszawy*, położywszy również swój podpis, wezwał wszystkich obecnych Członków Magistratu, oraz Obywateli miasta *Warszawy*, do położenia podpisów. Wszystkie bowiem jak powiedzieliśmy stany, chciały przyjąć udział w tym ważnym obrzędzie, i takowe przedstawiane były: ze stanu Obywatelskiego przez Hrabiów Andrzeja *Zamoyskiego*, Seweryna *Uruskiego* i Alex: *Przezdzieckiego;* ze stanu przemysłowego przez Alfreda *Evans* i *Frageta;* a ze stanu handlowego przez J. *Köhlera*, i Xawerego *Schlenkera*. Gdy podpisanie aktu ukończone zostało, JO. Xiążę Warszawski Namiestnik Królestwa, włożył własnoręcznie tak pargamin obejmujący ten opis, jako też i monety złote, srebrne i miedziane, bite w r. 1852, do przygotowanego w tym celu flakonu szklannego, a następnie takowy po szczelnem zamknięciu, wpuścił do cynowej puszki, w której oprócz odpowiedniego formatu blachy, na której wyryte były szczegóły, znajdujące się w wzmiankowanym powyżej opisie na pargaminie, umieszczone zostały wszystkie z dnia wczorajszego, wychodzące w *Warszawie* pisma perjodyczne, a mianowicie: *Gazeta Rządowa, Policyjna, Warszawska, Codzienna, Dziennik Warszawski, Kurjer Warszawski*, i Kalendarz na rok 1853 wydany nakładem *Ungra*. Po zalutowaniu tej puszki, JO. Xiążę Warszawski, włożył takową do przygotowanego na kamień węgielny miejsca, i własnoręcznie przyłożył cegłę z marmuru białego (*Carara*), na której po obu stronach pod koroną Xiążęcą złotą, umieszczony był złotemi literami napis: »Namiestnik Jenerał Feldmarszałek Xiążę Warszawski, Hrabia Paskiewicz Erywański, dnia 4/16 Listopada 1852 roku." Po położeniu tej pierwszej przez J. X. Mość cegły, przystąpiły również i inne znakomite Osoby do kładzenia następnych z marmuru krajowego przyrządzonych cegieł, a to w porządku, jaki zachowano przy podpisach na pargaminie. W tym sposobie, dopełniony został obrzęd uświęcenia dzieła, które po przyprowadzeniu go do skutku, nieobliczone zapewni korzyści mieszkańcom *Warszawy* i pomnoży wdzięczność dla Tego który pod panowaniem N. MONARCHY, w ciągu przeszło *dwudziesto-letniego* zarządu Królestwem, nie przestaje wznosić wśród miasta naszego pomniki, jakie bezwątpienia jak to słusznie wyrzekł poświęcający fundamenta Pasterz, przejdą wraz z Imieniem Xięcia Namiestnika, do późnej potomności.

N. Król *Pruski*, mianował Pułkownika Gwardji Alexandra *Gerstenzweig*, Fligel-Adjutanta J. C. MOŚCI, Kawalerem Orderu Sgo Jana.

Rada Administracyjna zatwierdziła zapis rs. 150, na dobrach *Koluszki* zahypotekowany, na rzecz XX. *Reformatów*, z obowiązkiem odprawiania corocznie żałobnego Nabożeństwa za familję zapisodawcy, przez Ernesta *Krapacz* uczyniony, a podług deklaracji z d. 17/29 Lipca r. z. Sukcessorów tegoż zapisodawcy: dla XX. *Reformatów* w mieście *Brzezinkach* Pcie *Rawskim* zamieszkałych, przeznaczony.

Wydział Celny, po zniesieniu się z Komissją Rządową Spraw Wewnętrznych, wyjednał decyzję JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, która stanowi: Kolonistom rzemieślnikom i fabrykantom lub rolnikom, z zagranicy do Królestwa na stałe zamieszkanie przybywającym,

zapewnia się między innemi dobrodziejstwami, przeprowadzenie przez granicę bezpłatnie, prócz przedmiotów do rolnictwa, fabryk i kunsztów lub rzemiósł potrzebnych, a taryffą ogólną wchodową do przepuszczenia bez opłaty cła dozwolonych, także i sprzętów domowych do przesiedlających się należących. Przeprowadzenie wszakże tych ostatnich, nieinaczej nastąpić może, jak w myśl art: 668, Najwyżej dla Królestwa zatwierdzonej Ustawy Celnej, za szczegółową na każdy raz decyzją Namiestnika Królestwa, i z oznaczeniem także na każdy raz w tejże decyzji wysokości summy opłat celnych, do jakiej przesiedlający się do Królestwa rzemieślnik i fabrykant lub rolnik, uwolniony być ma. Obok tego, powyższa decyzja zastrzega, aby dla uniknienia wszelkich wątpliwości, wyraźnie w przepisie tym uczynioną była wzmianka, że towary w ogólności nie wchodzące w skład sprzętów domowych, stosownie do nowych przepisów celnych, przepuszczane być nie mogą przez cudzoziemców z zagranicy bez opłaty cła.

Exportacja zwłok ś. p. Referendarza Stanu Romana-Andrzeja h. Młodzian *Młodzianowskiego*, b. Szefa Wydziałów po b. K. R. Wojny w Królestwie pozostałych, Kawalera Orderów Śtej Anny i Śgo Stanisława klassy IIej, oraz Znaku nieskazitelnej Służby za lat XX, Emeryta, zmarłego onegdaj w 67 roku życia, odbędzie się jutro o godz: 3ej po południu, z Kaplicy przy Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, na smętarz *Powązkowski;* na którą, pogrążony w nieutulonym żalu Brat, Siostry i Rodzeństwo, zapraszają Krewnych, Przyjaciół, dawnych Kolegów i Znajomych Nieboszczyka.

Franciszek-Xawery *Łapiński*, b. Naczelnik Kancelarji w Komissji R. P. i Skarbu, na teraz Emeryt, wczoraj w wieku lat 82, przeniósł się do wieczności. Pogrążone w ciężkim smutku pozostałe Dzieci i Wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jego, jutro o godz: 2½ po połud:, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski*.

Wczoraj zakończyła pełne cnot życie ś. p. Krystyna z Chojnackich *Sokołowska*, Wdowa, z pierwszego ślubu po Prokopie *Mchowskim*, Pułkowniku b. Xięstwa *Warszawskiego*, z powtórnego po Stefanie *Sokołowskim*, b. Radcy Prefektury *Bydgowskiej*, następnie Sędzi Pokoju Okręgu *Radziejowskiego*. Żyła lat 82. Rodzina po Bracie zmarłej, zaprasza dalszych Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godzinie 4tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski;* w dniu zaś zastępnym na żałobne Nabożeństwo w tymże Kościele o godz: 11tej z rana odbyć się mające.

Jutro, jako w trzecią rocznicę skonu ś. p. Teodozji z Gierszów *Moszyńskiej*, odbywać się będzie o godz: 10 z rana, w Kościele XX. *Reformatów*, żałobne Nabożeństwo; na które, pozostały Mąż, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłej, zaprasza.

(A. n.) Przykrą jest strata jednego zacnego człowieka, lecz kiedy w jednej chwili pada ofiarą trzy razem szanownych Osób, wypadek podobny jest nie do opisania dotkliwy, prawdziwie bolesny. Taką stratę poniosły dobra *Grodno*, w Pcie *Łęczyckim* Guber: *Warszawskiej*. W dniu bowiem 24 Września r. b., zszedł z tego świata dotknięty grasującą epidemją, nieodżałowanej pamięci, Józef *Jałowiecki*, Dziedzic tych dóbr, od wszystkich kochany i szanowany. Jeszcze nie ostygły zwłoki Jego, gdy w tym samym dniu pada ofiarą tej samej słabości ratujący go Zięć jego, pięknych nadziei, ś. p. Antoni *Brzeski*, lat 27 zaledwie liczący; a pozostała po nim Żona ś. p. Anna z Jałowieckich *Brzeska*, nie mogąc przenieść tak okropnego dla siebie po stracie Ojca, a jednocześnie i Męża ciosu, w kilka dni po tem, w przejeździe z wsi *Grodna* do Familji, zakończyła życie. Uczuli dobrze tę stratę Włościanie dóbr *Grodno*, którzy z żalem zacnego swego Pana i Jego Zięcia, do grobu ponieśli, uczuli Przyjaciele i Sąsiedzi, uczuł i zacny a czcigodny JX. *Gąsiorowski*, Proboszcz Parafji *Borzysławskiej*, który z całem poświęceniem niosąc im w tej słabości pomoc, oddał następnie ostatnią religijną posługę. Spoczywajcie w BOGU drogie dusze! my tu w smutku po Was, przypominać sobie będziemy Wasze cnoty.— *N. P.*

Zdaje się że zmarły w m. z. Jan Magdalena *Schneitzhöffer*, był to rzeczywiście autor muzyki baletu *Sylfida*. Napisał on oprócz tego muzykę do baletów *Zemira* i *Azor* i *Sycylijczyk*, oraz wiele dzieł muzycznych pomniejszych. *Schneitzhöffer* był Dyrektorem śpiewu w operze *Paryzkiej*, a dawniej klarnecistą w pierwszym pułku Gwardji Cesarza *Napoleona*. Urodził się w *Tuluzie* r. 1785. Gdyby chciały losy, mógłby był zostać Xięciem, bo matka jego wprzódy nim zaślubiła oboistę *Schneitzhöffera* ojca, była zaręczoną z *Bernadottem*, tym szczęśliwym żołnierzem, który zasiadł na tronie *Wazów*. Za fakt ten poręcza nam słynny feiletonista Juljusz *Janin*.

Onegdaj, trzy paropływy: Nr 1 *Xiążę Warszawski*, Nr 5 *Praga* i Nr 8 *Płock*, wyprawione zostały z *Warszawy* pod *Wyszogród* na zimowisko, które tamże dla nich przygotowanem zostało.

Wczoraj w południe, dwie gabary Nr 6ty i 11, naładowane żelazem rządowem z *Zawichosta*, holowane paropływem Nr 6 *Sandomierz*, przybyły do *Warszawy*, gdzie pozostawiwszy ładunek, niezwłocznie pod górę na zimowisko udać się mają.

Podług listownych wiadomości, gabary Nr 12, 15 i 18ty, holowane paropływem Nr 3 *Kopernik*, oraz gabara parowa Nr 7 *Kazimierz*, naładowane śledziami, brezylją, ryżem, ołowiem, arakiem i winem, z *Gdańska* w dniu 13 b. m. wyruszyły ku *Warszawie*.

W tych dniach wyszła nakładem i drukiem S. *Orgelbranda* Xięgarza i Typografa przy ulicy *Miodowej* Ner 496, nowa powieść w 4ch tomach, ulubionego naszego Pisarza J. I. *Kraszewskiego*, pod tytułem: *Złote Jabłko*. Pan *Kraszewski* użył swego pobytu w *Warszawie* na zeszkicenie kilku typów tu miejscowych mieszkańców, których przeniosłszy na *Poleską* ziemię, gdzie inne zwyczaje, inne obyczaje, maluje najróżnorodniejsze charaktery, obrazy towarzystw i kraju w kształcie szczęśliwie bardzo prowadzonej powieści. Żywość dykcji, trafność

w obrazowaniu działaczy i sytuacji, głęboka znajomość serca ludzkiego i prawda najrzeczywistsza, prawda jaką cała treść w ogóle i we wszystkich szczegółach jest nacechowana, stawiają to dzieło w rzędzie najlepszych tworów *Kraszewskiego* w tym rodzaju. Cena rs. 4. Dostać go można u wszystkich Xięgarzy w kraju, w Cesarstwie i za granicą.

Jutro *pierwsza kwadra* o godz: 3ej m. 51 wieczorem, a z nią jak zapowiada barometr deszcz ze śniegiem, a następnie jak wnosim z prognostyków *pogoda!*

Bank Polski ogłosił drukiem: *Wykaz Certyfikatów lit: A*, na *obligacje cząstkowe*, wylosowanych w d. 11 b. m. (Wykaz taki przejrzeć można w Drukarni *Kurjera*).

Przed kilku dniami ukończono zupełną restaurację domu PP. *Wizytek*, na przeciw wejścia do placu *Saskiego*. Dom ten należy do dawniejszych w tej stronie miasta.

Xięgarnia Michała *Frühling* przy rogu ulicy *Żabiej* i *Senatorskiej*, w domu Hr: *Zamoyskiego* Nr 472, odebrała z zagranicy nowe ozdobne i tanie wydanie dzieła p. t. *Education maternelle; simples leçons d'une mère à ses enfants, par Madame Amable Tastu;* cena onego wraz z atlasem, wynosi tylko rs. 3 kop. 15.

Do najulubieńszych gier dla młodych dzieci, należą bez wątpienia tak upowszechnione *loteryjki*, jako najlepszy sposób poznania liczb. Owoż fabryka *Mintera*, której wyroby w tej szczególniej porze wiek młody obchodzą, pragnęła urozmaicić jednostajność tych *loteryjek*, i uczynić je ponętniejszemi a zarazem bardziej nauczającemi; przysposobiła więc kilka rodzai *loteryjek* z kartami illustrowanemi, obrazkami bąć czarnemi, bąć kolorowemi, treści już *historycznej*, już *jeograficznej*, bajek *Lafontena*, życia *Abd-el-Kadera*, oraz sztuk i rzemiosł. Jest i loteryjka *nótowa*, w której 8 tablic i 48 losów w miejsce cyfr są oznaczone nótami, jest i *arytmetyczna*, w której liczby znajdujące się na 2ch gałkach, jednocześnie wyciągniętych z dwóch woreczków, mnożą i zakrywają na tablicach, liczby odpowiadające otrzymanym iloczynom. Jest do doskonały praktyczny sposób nauczenia się tabliczki mnożenia.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*: od Z. C. rs. 1, dla Kaleki w domu Nro 655 przy ulicy *Leszno* zamieszkałego.— Od T. kop. sr. 50, dla sierot po cholerycznych.

W tych dniach po trzech miesięcznym pobycie w *Paryżu*, powrócił do *Warszawy*, Właściciel wystawnego magazynu ubiorów męzkich, przy ulicy *Miodowej*, w domu Wgo *Lessera*, Pan *Zygardłowicz*. Aby pojąć wyobrażenie, jak wycieczką tą jego za granicę wzbogaconym został ten zakład, dosyć jest przechodząc ulicą *Miodową*, rzucić okiem na przedsklepową wystawę, a jeszcze lepiej zajrzeć do wnętrza tego przybytku mody, smaku i wytworności.

Do składu nót muzycznych *Friedleina* przy ulicy *Senatorskiej*, nadeszły w tych dniach z *Paryża* dwie kompozycje Felixa *Jarońskiego;* to jest *Wspomnienie Hawru* polka, kop. 60, i *Dwa mazurki*, kop. 37½.

(A. n.) »*Szanowny Redaktorze!* Stare to przysłowie:

Gęś to smaczna kąska,
Dobry szmalec, dobre pierze, nie ganmy i miąska."

Owoż w dniu uprzywilejowanym Śgo Marcina, każda z Gospodyń przekonała się o prawości tego przysłowia. Jak wiadomo ci Redaktorze, że w dniu tym, padło ofiarą 58,926 *gęsi* w *Warszawie*, zawsze mniej jak w roku przeszłym, i wszystkich piersi, były obserwowane, jaką wróżą zimę. Ale *gęś* moja, była szczególnie i umyślnie chowaną przez miesięcy 4 z górą, a to celem jedynie, aby kość jej piersi, nie była zawodną we wróżbie. Tę kość przy niniejszem załączam, i z niej wróżbę taką: do większej połowy, zima śnieżna i mroźna, już od początku Lutego zmiana, odwilż, błoto. Na *Gromnicę* wilcy nie będą chodzić gromadami, i nie zjedzą nikogo, a w *Popielec* będzie po uszy błota."

Dni kilka temu, przybył do *Warszawy* P. *Simens* konstruktor telegrafu elektryczno-magnetycznego, między miastami *Bolderaa* i *Rygą*, o czem była już szczegółowa wzmianka w *Kurjerze*.

Ktoby życzył przyjąć na wychowanie dwie dziewczynki sieroty, jednę mającą lat 6, drugą lat 4; może powziąść wiadomość przy ulicy *Wolność* Nro 2506.

Jutro, dany będzie drugi tej zimy obiad *czwartkowy* w *Resursie Kupieckiej*.

Znany i tyle ulubiony przez Publiczność *Warszawską*, *uczony konik*, znajduje się obecnie w *Krakowie*, gdzie mile jest widziany przez amatorów tego rodzaju widowisk.

W tych dniach słyszeliśmy młodych bawiących tu od niejakiego czasu artystów braci *Dulcken*, którzy jak znane nam już w *Warszawie* ich siostry stryjeczne Panny *Dulcken*, grają na takichże samych instrumentach, to jest, starszy na *fortepjanie*, a młodszy na *melofonie*. O grającym na tym ostatnim instrumencie, Czytelnicy nasi mogą mieć wyobrażenie z przyjemnej gry jego siostry, a co się tyczy fortepjanisty, ten bezwątpienia w stosunku swego młodocianego wieku, stanął bardzo wysoko.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 17½; za *listy zastawne* nowe, żądają rs. 15 k. 1, dają rs. 15; wartość kuponu kop: 24.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Linda*, Panny: *Rivoli*, *Fruzińska* i Pan *Troschel* po 2-kroć, oraz Pan *Ziołkowski*.

Orłożeński Marjan, mianowany Komornikiem przy Tryb: Cyw: Gub: Warsz:, stale zamieszkały w *Łowiczu*, mieszka w hotelu W. *Latoszyńskiego*.

(A. n.) z *Łomży*.— Od kilku miesięcy, bawiące u nas Towarzystwo Artystów Dramatycznych pod dyrekcją Józefa *Barańskiego*, z miasta *Lublina*, odznaczyło się od wszystkich innych, jakie tylko nasza *Łomża* zapamiętać może. Pan *Barański* człowiek zabiegły w podjętych trudach, z całą usilnością stara się wywiązywać z obowiązków, dla których poświęcił się, nieszczędząc niczego, aby *Łomżanie*, w zupełności byli zadowoleni. Jednocześnie, należy oddać pochwały niektórym Artystom, szczególniej Pani *Barańskiej*, która, przejmując

wszystkie charaktery, z wielką trafnością, naiwną prostotą, zda się wszystkich do siebie przyciągać, a przytomnością umysłu, wzbudza przyjemność i zadowolenie, w widzach. To samo można powiedzieć i o Panu *Karsznickim* znanym nam już Artyście. Pan *Krajewski*, w komicznych rolach jest dobrym, widziemy w nim szczere usiłowania: przy pracy tenże Artysta może stanąć na szczeblu, takim, jaki Artyście pożądanym być winien. Pan *Misiewicz* w rolach amantów okazał się gorliwym i pracowitym, czego nie możemy zaprzeczyć. Pani *Kryńska*, może być liczoną do dobrych Artystek, lecz nadmienić należy, aby unikała monotonności. Pan *Kryński* rolę powierzoną, istotnie z wielką pracą i usiłowaniem chce odegrać, lecz nieszczęście zdziałało, że słabość głosu piersiowego niedozwala. Pan *Wojaszkiewicz* mało nam jeszcze znany i po pierwszym występie jego, nie możemy się rozpisywać, zostawiamy to na czas późniejszy. W ogólności cały skład Towarzystwa zasługuje na uwagę. Wkrótce udaje się ono na całą zimę do *Suwałk*, w Gubernję *Augustowską*. — *F. K.*

Wiadomości o *wełnie* ciągle są pomyślne. Z *Londynu* piszą nam, że ukończona w dniu 10 b. m. licytacja na *wełny*, przyniosła ceny od 1 do 2 *pensów* na funcie wyższe, od płaconych na ostatniej licytacji.

Anglja. — Królowa w dniu 11ym otwarła osobiście Parlament; w mowie tronowej, której główny ustęp podał telegraf elektryczny, gabinet zatwierdza zasady wolnego handlu, donosi o pomyślnym stanie kraju, o powiększeniu dobrego bytu klass pracujących i wyraża nadzieję, że spory z *Stanami Zjednoczonemi* zakończą się powiększeniem stosunków handlowych pomiędzy obydwoma krajami. O paragraf zatwierdzający zasady wolnego handlu, pomiędzy Ministrami, spór się wywiązał; Pan *Dizraeli* popierał jego umieszczenie.— Z *Kap* donoszą, że wojna ustaje nieco; schwytano i rozstrzelano kilku kontrabandzistów z służącego *anglikom* plemienia *Fingoe*, którzy *Kafrom* dostawiali broń i amunicję.— Z *Rangun* donoszą pod dniem 2 Października, że Jenerał *Godwin* z licznym sztabem i pierwszą brygadą ruszył do *Prome;* wkrótce za nim ruszyć miała druga brygada; w *Rangun* spodziewano się ataku przez 40,000 *Birmanów*; w *Prome* jednak mówiono, że rychło przyślą tam *Birmanowie* Parlamentarzy dla układów.— W *Kanadzie*, na *angielskim* brzegu rzeki S. Wawrzyńca, znaleziono duże sztuki złota, jedna waży 42, druga 19 funtów. — Z stałego lądu *Europy* zaczynają do *Londynu* sprowadzać kartofle w znacznej ilości. — Trzęsienie ziemi w *Liverpool* trwało trzy sekundy; było nader lekkie, szkód nie zrządziło; w *Shrewsbury* jednak mur od jakiegoś dziedzińca zawalił się; dzwony w mieście bić zaczęły; zwierzęta domowe objawiały wielką trwogę. Od niepamiętnych czasów trzęsienie ziemi w *Anglji* nie miało miejsca.

Austrja. — W d. 11 b. m., stosownie do starego zwyczaju, Prezydujący gminy żydowskiej w *Pressburgu*, wręczał Cesarzowi na srebrnej tacy, gęś ustrojoną w kwiaty i wstęgi, dar Sto-Marciński. — O wypadku narad kongresu celnego, nic tu nie słychać; trzymają rzecz w największej tajemnicy.

Francja. *Paryż 11go Listo:.* — Prezydent dziś wyjeżdża do *Fontainebleau;* polowania trwać będą dni 4; pomiędzy zaproszonemi znajduje się Xiążę *Napoleon* syn *Hieronima;* pogłoska ciągle krąży, że Xiążę ten adoptowanym zostanie przez Prezydenta.— Na d. 18 b. m. zapowiadają dekret zmniejszenia armji, podniosłoby to kurs papierów na giełdzie, który od 2ch dni spada. — Statuta banku nowego z kapitałem zakładowym 300 miljonów już zatwierdzone zostały przez Radę stanu; opozycja była bardzo silna; Prezydent jednak nie zważał na ten opór interesów prywatnych, bo tu chodziło o korzyść powszechną.— Senatorów i Deputatów wezwano, by się z *Paryża* nie oddalali.— Kwestja dyet dla Członków Ciała Prawodawczego dotąd nie jest rozstrzygniętą; Senatorowie i Ministrowie, bardzo mocno, projekt dyet popierają; opiera się Prezydent i P. *Billaut* Prezes Izby. Spodziewają się też ciągle powiększenia przywilejów tego Ciała. Xiążę *Hieronim* ma zostać W. Konetablem *Francji;* Xżę *Murat* Prezesem Senatu, mówią też, że tę godność P. *de Morny* otrzyma; nic jeszcze nie rozstrzygnięto.— Wszystkie 4 teatra pobierające zapomogę od rządu, mają połączyć pod jednę administrację. — Dzienniki departamentalne podają odezwy Prefektów, nakłaniające wyborców do skwapliwego głosowania w d. 21 b. m. i pragnące rozbudzić ludność z tych czasowej ospałości politycznej.— Miasto *Paryż* wyznaczy podobno 4 miljo: fr. na uroczystości z powodu przywrócenia Cesarstwa.

Hiszpanja. — W d. 5 b. m., ogłoszonym został dekret Królowej, zwołujący kortezy na d. 1go Grudnia r. b.— Kolej żelazną z *Barcelony* do *Saragossy* odstąpiono kompanji handlowej na lat 99.

Rozmaitości.— Jeden z *hiszpańskich* dzienników tak opisuje straty, jakie od trzech wieków poniosła *Hiszpanja*: Nasz kraj był największym na świecie, i olbrzymie Państwo *Alexandra W.*, nie mogłoby się z niem mierzyć. Słońce nigdy nie zachodziło w posiadłościach *hiszpańskich*, które liczyły 80,000 mil kwadratowych i 60,000,000 mieszkańców. Po kilku wiekach straciliśmy dwie-trzecie tego wszystkiego. R. 1565 straciliśmy *Maltę*, 1620 *niższą Nawarrę;* 1649 *Roussilon*, 1648 *Niderlandy*, następnie w tym samym jeszcze wieku *Barbados*, *Jamajkę*, *St. Domingo*, *Granadę* (nową), *Gwadelupę*, *Dominica;* w 18tym wieku *Gibraltar*, wyspy *Lukajskie*, *Trinidad*, *Oran*, *Sardynję*, *Padwę*, *Placencyę*, *Lukkę*, *Neapol* i *Sycylję;* w 19tym *Luizianę*, *Floridę*, *Mexyk*, *południowo-amerykańskie* osady, jak *Peru*, *Chili* i t. d. — Jakiś mężczyzna, miotany rozpaczą, przebiegał plac *Zgody (w Paryżu)*. Przechodzący spostrzegli dziwny wyraz na jego twarzy, i przeczuwali nieszczęście. W rzeczy samej, dopadłszy on mostu, rzucił się zeń do *Sekwany*. Natychmiast czółna ratunkowe puszczono, i dwóch przewoźników wydobyło go z wody, a wysadziwszy na brzeg, pytali go, coby miał za powód odbierania sobie życia?" »Jeżeli dobre z was chłopcy", rzekł on, »podzielimy się nagrodą, do której macie prawo za ratunek mój, i zaba-

wiemy się razem.” Przewoźnicy z oburzeniem odrzucili tę propozycję, i zagrozili mu, że go aresztować każą; a filut widząc, że to nie żart, zabrawszy nogi za pas, drapnął. Komissarz policji zawiadomiony o tem, spisał protokół, i ofiarował wybawcom 25 fr:, których jednakże przyjąć nie chcieli, by nie mieć udziału w oszustwie, choćby pośrednio. Człowiek ten, należy do kategorji oszustów, którą przezwano *les grenouillards* (żabkarzami), i którzy wchodzą w spółkę dla zarobienia 25 fr:, jakie przyznają wybawcy tonącego. Jeden z nich rzuca się w wodę, a drugi go ratuje, przyjmuje powinszowania obecnych i 25 fr:. W tym jednak razie, towarzysz tonącego chcąc się za nim rzucić do wody, zawadził nogą o pierścień żelazny, do którego przywięzują czółna, i zwichnął nogę, tak, że go musiano wziąść do szpitala.— Pewien Jegomość dowodził, że kobiety są bardziej samolubne jak mężczyźni. Z jakiego to powodu, jeżeli łaska?” zapytała żona. »Jakto? czyliż nie pamiętasz, że *Ewa* sama zjadła jabłko, a mężowi tylko ogryzkę dała?”

SZARADA.

Z drugich powstaje *pierwsza*, a gdy dobry *cały*,
Wtedy z pewnością będzie skutek doskonały;
Ale gdy zły jest *wszystek*, taki bywa skutek,
Że pociągnie za sobą śmierć, nędzę lub smutek.
(Zeszła Szarada *Parasol*).

MY MIKOŁAJ PIERWSZY

CESARZ WSZECH ROSSJI, KRÓL POLSKI etc. etc. etc.

Wiadomo czyniemy, iż Trybunał Handlowy w Warszawie, w Imieniu Naszem, wydał Wyrok następujący:

Obecni:

Potrzobowski Radca Dw: V.Prezes.	Działo się w Warsz: na Sessji Trybu: Handl: d. 27 Paźdz: (8 Listop:) 1852 roku.
Lewandowski Sędzia.	
Meylert Sędzia.	

(podp:) *Potrzobowski* V.-Prezes.
„ W. *Andrychiewicz* P.-Pisarz.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu wniosku Sędziego Kommisarza massy upadłości Hersza Lipszytz, o wyznaczenie nowego ostatecznego pod prekluzją terminu do likwidacji dla Wierzycieli niestawających; Trybunał Handlowy w Warszawie, stosownie do art: 75 Księgi III. K. H. do likwidacji i werifikacji wierzytelności w massie upadłości Hersza Lipszytz, dla Wierzycieli niestawających, t. j. Hermana Krupińskiego, Ringa et Herbst, M. Kolińskiego, Morytza Seydel et C°, Henocha Sterlin, Arona Serdyner, JJ. Hopfenblum, Izraela Baumrytter, Tobiasza Laterner, Eliasza Wilner, Woje: Sommer, SSrów Karola Sommer, A. J. Kopfenberg, C. G. Halle, Dawida Frenkel, Markusa Engel, Edw: Hering, Ripke, wszystkich w Warszawie, i Emanuela czyli SSrów Zimmermann, w m. Kaschau Państwie Węgierskiem zamieszkałych, co do ostatniego przez J. Rosenbluma jako swego pełnomocnika działającego w Warszawie zamieszkałego, jak niemniej dla wszystkich innych wierzycieli dotąd niewiadomych, termin ostateczny 20to-dniowy, poczynając od dnia 4/16 Listopada r. b. pod prekluzją wyznacza. Mocą tego Wyroku umieszczenie którego w Gazecie Rządowej i Kurjerze Warszawskim, Syndykom poleca.

(podpisano) *Potrzobowski*, Radca Dw: V.-Prezes.
„ W. *Andrychiewicz*, P.-Pisarz.

Zalecamy i rozkazujemy wszystkim i t. d.

Za zgodność etc.— Warszawa d. 28 Paźdz: (9 Listop:) 1852 r.
(L. S.) W. *Andrychiewicz*, P.-Pisarz.

Syndycy tymczasowi massy upadłości Hersza Lipszytz, dla dogodności wierzycieli, oznaczone zostały do likwidacji i werifikacji w powyższej massie stałe termina, jako to: w dniach 5/17, 7/19, 11/23, 13/25 Listopada, 19 i 22 Listop: (1 i 4 Grudnia) r. b. o godz: 4 z południa, w miejscu posiedzeń Tryb: Hand: w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 549, przed W. Robertem Ziegler Sędzią tegoż Tryb: i Sędzią Kommisarzem massy upadłości Hersza Lipszytz.— Augustyn *Banasiewicz*, Obrońca Sądowy. Eliasz *Wilner*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bukowiecki Adolf Oby: z Korycisk nr 585; Dal-Trozzo Ant: Oby: z Michałowa nr 485; Koitkowski Winc: Refer: Stanu z Borzęcina nr 626; Kopińska Eleonora Żona Poruczn: Wojsk Austr: z Krakowa nr 1063; Manowski Winc: Obyw: z Pszczonki nr 626; Pałaszkiewicz Konrad Oby: z Brześcia Lit: nr 1259; Szańkowski Ant: Oby: z Zawichosta nr 634; Scypio Maurycy Ob. z Łazisk; Tiesenhausen Alexan: Wdowa po Pułko: z Konstantynopola nr 613; Zajączkowski Jan Ob: z Łękawicy nr 603.

Wyjechali: Boerner Jan Gotlib Bankier do Berlina; Fux Fran: Podpułk: Wojsk Austr: do Wiednia; Górecki Apolinary Oby: do Oporowa; Kontrymowicz Jan Ob: do Simczyc; Leśniewski Wład: Ob: do Brześcia Lit:; Plater Adam Hr. do Poznania.

DONIESIENIA.

Do Składu Papieru i piśmiennych materjałów A. Giwartowskiego et C° przy ulicy Miodowej, w domu Grabowskiego, nadszedł między innemi towarami, znaczny transport **PIÓR** stalowych angielskich wyborowych w rozmaitych gatunkach, wraz z wybornym do nich Atramentem czarnym angielskim, ochraniającym oneż od zardzewiania.

W dniu 5tym b. m. zamienionym został na stacji Piotrków, **PŁASZCZ** podbity Szopami, sukna szaraczkowego czyli szczupaczkowego, na Algierkę również podbitą szopami, sukna koloru ciemno-zielonego. Powyższy Płaszcz zostawiony jest na ręce Zawiadowcy tamecznego. Zgłaszający się po swoją Algierkę, zwracając Płaszcz powyższy, Algierkę swoją odbierze.

Przy ulicy Senatorskiej, między sklepem Langowej i Ratuszem, zginął PUGILARES brązowy, safjanowy, a w nim 2 Bilety do 4ej i 5ej klassy Loterji Klas:, oraz dwa Ruble papierowy i srebrem, nadto drobną monetą około rubla sr:. Znalazca jeżeli jest potrzebny, oddać zechce tylko Pugilares z Biletami pod Nr 413 *g*, za Żelazną Bramą.

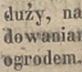
Są do sprzedania dwie pary **SKRZYPCÓW**, w bardzo dobrym stanie, za cenę zbyt umiarkowaną. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej pod Nr 876, na 1m piętrze.

Do Dworu Gościnnego pod Nr 117, do Szymona Jezierskiego, nadszedł transport **KWICZOŁÓW** świeżych.

Na żądanie Sukcessorów pełnoletnich i Opieki nieletnich, działającej z mocy uchwały Rady familijnej, oraz upoważnienia Radcy Stanu Prezesa Tryb: Cyw: tutejszego, sprzedane zostaną przez publiczną licytację d. 6/18 Listop: r. b. o godz: 10 rano i następnych dni, w Warszawie pod Nr 2673 *a*, przy ulicy Bednarskiej położonym, rozmaite Ruchomości, do spadku po niegdy Juliannie Wejnert Wdowie należące, j. t. Garderoba, Bielizna, Pościel, Meble, i inne t. p. rzeczy, za pieniądze zaraz w monecie płacić się mające.— *Masłowski*, R. K. Z. G. W.

Są do sprzedania pod Nr 701 przy ulicy Leszno, gdzie Szkoły Powiatowe, dwoje **SANEK**, 3 **BRYKI**, DZWONA, SZPRYCHY, MIECH Ślusarski, i t. p. przybory; oraz do wynajęcia każdego czasu SKLEPIK i 3 POKOJE. Wiadomość u Gospodarza domu.

Jest do sprzedania w każdym czasie, w Gubernji Grodzieńskiej, w mieście Powiatowem Brześciu Litewskim, **DOM** drewniany duży, na podmurowaniu, z dwoma oficynami i wszystkiemi zabudowaniami gospodarskiemi, z dużym fruktowym i warzywnym ogrodem. Leży nad wodą, przy nowo prowadzonem Wołyńskiem szosse, może być użyty na fabrykę lub publiczny zakład. Nabyć go można pod korzystnemi warunkami. Wiadomość na miejscu, a w Warszawie przy ulicy Brackiej pod Nrem 1588, w domu Nowakowskiego, w pierwszej bramie na lewo na dole, między 4tą i 7mą wieczorem.



Dwoje **SANEK** parokonnych, prawie nowych, z wybiciem sukiennem, i jedne pojedyncze Sanki prawdziwe Petersburgskie, z przyprzążką boczną w najlepszym porządku, są do sprzedania za bardzo mierną cenę, przy ulicy Dzikiej pod Nr 2244. Wiadomość w Dystylarni w tymże domu.

PŁASZCZ sukienny granatowy, Niedźwiadkami podbity, na wzrost średni, i Chomonta angiels: bez brązów na parę koni, są do sprzedania. Wiadomość w Cukierni przy ulicy Długiej, w domu zwanym Potkańskie, przeciw hotelu Niemieckiego.



Dnia 8 b. m. wybiegł z dziedzińca Magazynu Solnego, ŹREBAK, na ulicę Solec, mający miesięcy 7, maści kasztanowatej, z maleńką gwiazdką na łysie, grzywka na prawą stronę ułożona, a około łopatek na lewo. Uprasza się WW. Panów, za dostrzeżeniem takowego, o nadesłanie do pomienionego Magazynu, za przyzwoitą nagrodą.



W MAGAZYNIE MEBLI, pod Nr 1355 przy rogu ulicy Wareckiej, od strony Dzieciątka JEZUS, są do sprzedania różne **MEBLE** palisandrowe, mahoniowe i jesionowe, jako to: Garnitury w najnowszych fasonach, Stoły, Konsole, Tualety, Stoliki do kart, Łóżka, Szafy, Komody, Kozety, Szeslągi, Fotele pokryte safjanem, lub bez pokrycia, Krzesła wyplatane, i t. p. różne Meble. (MAGAZYN ten dawniej istniał pod Nr 1401 przy rogu ulic Marszałkowskiej i Sto-Krzyzkiej, o czem właściciel zawiadamia). — Józef *Olsztyński.*



Do Składu Nasion i Cukru krajowego Dra Fran: Betzhold, obok Resursy, nadszedł z zagranicy transport **DRZE*** **EK**: Brzoskwiń i Moreli, sztuka po kop: 75; Cebulek, Szarlotka biała perłowa i Rokambule, kopa po kop: 15.— Tamże można dostać **SERA** angielskiego (Chester), funt po kop: 25. MUSZTARDY słoik od kop: 25 do 50; a w pęcherzach, funt od kop: 30 do 75, i CEBUL kwiatowych po różnych cenach.

Panienka dobrej konduity i moralnego prowadzenia się, odebrawszy przynależne wychowanie, a że nateraz utraciwszy swych Rodziców w krótkim czasie i będąc osieroconą, życzy przyjąć obowiązki w Warszawie, lub na wsi, za **PANNĘ** Służącą; uzdatniona do robót, krawieczczyzny damskiej, zarządu domu, z którem jest doskonale obeznaną. Wiadomość przy ulicy Żurawiej pod Nr 1611, w ogrodzie na dole.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania za mierną cenę, **ALGIERKA** Elkami podbita, bardzo mało używana, przy ulicy Chmielnej pod Nr 1526, w oficynie na prawo na dole.

OSOBA płci żeńskiej w średnim wieku, pragnie przyjąć obowiązek w znacznym domu w Warszawie lub na prowincji, do zarządu lub nauki dzieci, do czego odpowiednią kwalifikację i usposobienie posiada. Wiadomość o adresie w Redakcji Kurjera.



Są do sprzedania MEBLE Jesionowe, jako to: 12 Krzeseł, Kanapa, Komoda, Szafa, Stół mahoniowy przed kanapę, Stolik mahoniowy do kart, Lustro w złotych ramach duże; wszystko to mało używane, w jak najświeższem guście. Wiadomość pod Nr 2814*a*, przy ulicy Dobrej, w Łazienkach dawniej Ciemskiego zwanych, u Rządcy domu.

Na żądanie Pełnomocnika nieobecnych Sukcesorów Henryka Samelson, i na zasadzie upoważnienia presidii Trybunału tutejszego z dnia 1 (13) Listopada r. b. Nr 12034, sprzedane zostaną przez publiczną licytację przed podpisanym Rejentem, Ruchomości po tymże Samelson pozostałe, jako to: Meble, Garderoba, Pościel, Bielizna, Srebra i Bibljoteka, w domu Nr 2239 przy ulicy Nalewki, w dniu 22 Listopada r. b. i dni następnych.— G a j e w s k i R.

POLKA, płynnie i podług zasad mówiąca po francuzku, pragnie umieścić się w Domu porządnym w Warszawie, za stół i mieszkanie, udzielając kilka godzin dziennie. Wiadomość w Kantorze Informacyjnym, Kaczanowskiego przy ulicy Krak:-Przedmieście Ner 386.



Jest do sprzedania **BILLARD**, z wszelkiemi rekwizytami. Bliższą wiadomość powziąść można w handlu Win i Korzeni pod firmą Wiśnowski et Schiller, przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej Nr 1558.

BIÓRKO duże męzkie, które zrobionem zostało na Majsterstik, palisandrowe, i inne **MEBLE**, są do sprzedania u Stolarza na Ordynackiem pod Nr 2874 *a. b.* Wiadomość u Rządcy domu.

KALOSZE gummo-elastyczne amerykańskie, naturalne, są do nabycia w handlu Fran: Fuchs, przy ulicy Senatorskiej, naprzeciw XX. Reformatów; z znacznym otrzymanym transportem, wymieniony handel poleca się.

BUFET jesionowy, 3 Stoliki, Kinkiet podwójny, oraz inne sprzęty potrzebne do Kawiarni lub innego podobnego zakładu, są do sprzedania za pomierną cenę. Wiadomość przy ulicy Nowe-Miasto Nr 359, w bramie na lewo, na 3cie piętro wchodząc, zaraz przy wschodach.

W domu nowo-wyrestaurowanym przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1285, pierwszym za Izbą Obrachunkową, do najęcia zaraz lub od Nowego Roku, ostatecznie wykończony APARTAMENT na 1m piętrze, złożony z 13 Pokoi, z Przedpokojem, Kuchnią ang:, Stajnią, Wozownią i Piwnicami, mogący być podzielony na dwa mniejsze Lokale; i na 2m piętrze, 5 POKOI z Przedpokojem, Kuchnią, Stajnią, Wozownią i Piwnicą. Wiadomość u Właściciela.

FABRYKANT CUKRU i **RAFINERJI** z Magdeburga, znający się dokładnie na wszystkich gałęziach należących do tego fachu, posiadający chlubne świadectwa, życzy przyjąć obowiązek tegoż zawodu w Królestwie lub Cesarstwie każdego czasu. Bliższą wiadomość powziąść można w Cukierni Bisiera przy ulicy Krako:-Przedm:.



Osobie d. 14 b. m. na trakt Lubelski z Warszawy wyjeżdżającej, najpodobniej przy wsiadaniu na Dyliżans, zginął PULGIARES safjanowy koloru brązowego, w którym znajdowało się pieniędzy około rs. 70 w biletach bankowych, a oprócz tego 2 Wexle wystawione na zlecenie W. Ollendorffa in blanko, przez tegoż andossowane, jeden na rsr. 2,850, a drugi na rsr. 1,150; Kwity, Karty wizytowe i t. p. przedmioty, które dla nikogo, prócz Właściciela nie mogą mieć żadnej wartości. Uczciwemu znalazcy zapewnia się nagrody rsr. 10, w handlu towarów żelaznych przy ulicy Długiej w domu Potkańskich Nr 557.

Przy ulicy pryncypalnej, i w punkcie najstosowniejszym, jest do najęcia **LOKAL na Handel Piwa Bawarskiego**, z obszernym ogrodem owocowym, i Altaną ogrzaną. W lokalu da się postawić Billard, a w ogrodzie Kręgielnia z dogodnością urządzona być może. Wiadomość w Składzie wyłącznym Herbaty Chińskiej Wgo Grzego: Tyszyńskiego, przy uli: Krak:-Przedm:, wprost Kościoła XX. Bernardynów, Nr 450.

Do Magazynu P. Dziechcińskiego, potrzebną jest **PANNA** Starsza, do Strojów, przy ulicy Miodowej Nr 486.

Po osobistym pobycie w *Moskwie* i *Tule*, sprowadziłem znaczny transport **SAMOWARÓW** Tombakowych i mosiężnych w najświeższych fasonach i w różnych wielkościach; oraz rozbieranych **TAC** tombakowych i mosiężnych owalnych pod Samowary; **TAC** blaszanych i z massy rokoko w różnych wielkościach; **MASZYNEK** do kawy tombakowych na węglach i na spirytusie; **FORM** do Galaret, i różnych wyrobów miedzianych: LICHTARZY, SZCZYPCÓW, CUKIERNICZEK, HERBATNIC szklannych, ŁYŻEK stołowych, NOŻY kuchennych i stołowych, SZKŁA i PORCELANY różnej; **GROSZKU** zielonego; MAKARONU; **MUSZTARDY** Sareptskiej, i innych różnych Towarów, które sprzedaję po cenie umiarkowanej.

Ulica Krakowskie-Przedmieście, pod Nrem 407, obok Kościoła Sgo Krzyża. Jan *Grydin* 1szy.

Jest do sprzedania z wolnej ręki **KOLONJA** pod miastem Radzyminem, 19 wiorst od Warszawy przy szosie, składająca się: z 5ciu morgów gruntu ornego, w dobrej glebie; domu mieszkalnego z 5ciu Pokoi, Salonu, Kuchni angiel:, Oranżerji, Spiżarni, Stajni na 4ry konie i tyleż bydła, Wozowni, Kurnika na drób i trzodę chlewną, Szopy na narzędzia gospodarskie; wszystkie powyżej opisane zabudowania nowo postawione, gontami pokryte, w Dyrekcji Ogniowej zabezpieczone. Wiadomość na miejscu u Lekarza miejskiego, lub w Warszawie przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1857, w Aptece.

Na Pradze przy ulicy Targowej pod Nr 155, od Nowego Roku, jest do wynajęcia **MIESZKANIE** na 1m piętrze, składające się z dwóch dużych Pokoi, Kuchni, Góry obszernej, Piwnicy suchej i dogodnej, Składu na drzewo, a na żądanie może być Stajnia i Wozownia. Mieszkanie to suche, ciepłe, wesołe i dogodne ze wszech miar, nająć można za pomierną cenę; ktoby miał chęć nająć takowe, lepiejby było, gdyby się zgłosił w tym miesiącu. Wiadomość u Właścicielki tamże.



FORTEPJAN mahoniowy z blatem, 4 sztaby, 7 oktaw, jednego z pierwszych Fabrykantów, dla braku miejsca, do sprzedania lub wynajęcia; RĄDLE miedziane do zbycia. Wiadomość pod Nr 307, ulica Nowe-Miasto, na 1m piętrze. — Tamże potrzebna jest **BONA** Niemka do dzieci.

Warszawski Artylleryjski Arsenał Konstrukcyjny niniejszem zawiadamia, iż w d. 19 i 25 Listopada (1 i 7 Grudnia) r. b. odbywać się będzie w Kancellarji tegoż Arsenału, od godziny 10 z rana do 12 w południe, licytacja, na sprzedaż różnych nieużytecznych i niepotrzebnych Arsenałowi przedmiotów. Mający chęć zakupienia takowych, winni zgłosić się w dniach i czasie wyż oznaczonym, i złożyć przed rozpoczęciem licytacji na kaucję 10% z całkowitej summy wartości przedmiotów podług oszacowania, t. j. rs. 34; do której po ukończeniu licytacji, obowiązany bezwłocznie oddać tyle, ażeby ze złożoną poprzednio kaucją wynosiło 10%, z pozostałej za nim ceny, oraz złożyć deklarację, jako będzie oczekiwał zatwierdzenia przez Władzę takowej ceny. Warunki i wykaz przedmiotów, mogą być przejrzane każdodziennie, wyjąwszy dnie niedzielne i świąteczne, w Kancellarji Arsenału, same zaś przedmioty w Składach Arsenalnych, od godziny 9 z rana do 2 z południa. — Dowódzca Warszawskiego Artylleryjskiego Arsenału Konstrukcyjnego, Jenerał-Major, *Garbunoff* 1. Tłumacz Arsenału, *Zimmermann*.

ZAKŁADY PIOTRA STEINKELLER,
na Solcu.

Sprzedaż **DRZEWA OPAŁOWEGO sosnowego** w szczapach różnej długości, odbywa się ciągle po cenach następujących:

Sążeń pół-kubiczny w szczapach 36 cali długich, wraz z odwózką, rubli sr. 3 kop. 45.

Sążeń pół-kubiczny w szczapach 18 cali długich, wraz z odwózką, rubli sr. 3 kop. 90.

Sążeń pół-kubiczny w szczapach 12 cali długich, wraz z odwózką, rubli sr. 4 kop. 5.

Zamówienia na powyższe Drzewo opałowe i opłata należności za takowe, przyjmują się tak w samych Zakładach pod Nrem 2913*a*, jakoteż w Składzie sprzedaży Mąki i Oleju przy ulicy Trębackiej pod Nrem 638.

Nadmienia się przytem, iż dla porządku w odstawie drzewa, ilość szczap furmanom odliczona i w xiążeczkę na ten cel sporządzoną, zapisywaną będzie, celem pokwitowania z ilości odstawionych szczap, przez kupujących drzewo.

Dyrektor Zakładów, *Laessig*.

Główny Nadzorca Magazynów Prowiant: Gub: Warsza:.— Z polecenia wyższej Władzy, odbędzie się w Biurach niektórych Naczelników Powiatowych i Magistratach Guber: Warszawskiej, in plus licytacja, na sprzedaż zużytych starych Worków, znajdujących się w Magazynach Prowiantskich, jako to: w Łowiczu pierwsza licytacja dnia 7/19 i 10/22 Listopada; w Kole dnia 12/24 i 14/26 Listopada; w Łęczycy d. 17/29 Listop:, i 20 Listop: (2 Grudnia); w Sieradzu d. 24, 27 Listopada (6, 9 Grudnia); w Włocławku d. 8/20 i 11/23 Grudnia; w Kaliszu d. 15/27 i 18/30 Grudnia; w Częstochowie d. 22 Grudnia (3 Stycznia) i 27 Grudnia (8 Stycz:) 18⁵²/₅₃ r.; w Rawie d. 3/15 i 7/19 Stycznia; w Piotrkowie d. 12/24 i 15/27 Stycznia 1853 r. Utrzymujący się przy licytacji, obowiązany złożyć summę zalicytowaną za Worki, które odbierze zaraz po decyzji Władzy wyższej Prowiantskiej, której protokół licytacyjny przedstawionym będzie. Interesentowi każdemu wolno obejrzeć na miejscu w Magazynie; Worki wystawione na sprzedaż. — Radca Dworu, *Twardochleboff*.



Z dnia 12 na 13 b. m., z psiarni w Łazienkach Królewskich, wywarła się sfora **OGARÓW** czarnych podżarych, to jest: Suka i Pies z łyskiem na łbie, dobrze kosmatych; poszukiwanie przedsięwzięto, a ktoby udzielił o nich wiadomość, otrzyma nagrodę; przeciwnie, przytrzymujący takowe, stanie się odpowiedzialnym.— J. G.



W d. 14 b. m., w przechodzie przez plac Grzybowski, zginęła SUCZKA z rassy Wyżełków angielskich (Kings Charles), cała czarna, mordka, pierś i końce łapek podpalane, jak równie nad ślipkami dwa punkta podpalane mająca. Uprasza się znalazcę o odesłanie takowej po Nr 1095 do Biura Komisarza Administracji Cyr: 7 i 8, za nagrodą.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe ciepła 3.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali —.
TEATR WIELKI. Jutro, *Katarzyna Córka bandyty*.

FABRYKA PIWA BAWARSKIEGO i PORTERU, z Browaru L. NAIMSKIEGO, zawiadamia szanowną Publiczność, iż Sprzedaż **PIWA BAWARSKIEGO** na Kufle, po kop. 3½, a na Butelki po kop. 8, i pół butelki po kop. 6, rozpocznie się z dniem 18 b. m., a to pod Nr 955, wprost Banku Polskiego, w Lokalu P. *Grotkowskiego*.

BROWAR ANGIELSKI
PORTERU I PIWA BAWARSKIEGO
WOJCIECHA SOMMER,
przy ulicy Solec i Jerozolimskiej Nº 2911/12,
zawiadamia, iż **sprzedaż**
PIWA BAWARSKIEGO
NA KUFLE po kop: 3½,
w butelkach dużych kop: 7, małych kop: 5, w Lokalach jego: przy ulicy Graniczněj w Bazarze W. Kurtza; przy ulicy Krako:-Przedm: pod Nr 375, wprost Hotelu Saskiego; na Nalewkach pod Nr 2245 w domu P. Sterna; oraz przy rogu ulic Podwal i Kapitulnej Nr 498, odbywa się.— W. *Sommer*.

BROWAR
PORTERU I PIWA BAWARSKIEGO
J. G. SCHAEFER ET COMP.
przy ulicy Krochmalnej pod Nrem 1108,



Podaje swym miejscowym, jakoteż na Prowincji zamieszkałym PP. Odbiorcom, iż



SPRZEDAŻ
PIWA BAWARSKIEGO,
z świeżej fabrykacji,
NA NACZYNIA,
z dniem 18tym b. m. rozpocznie się.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 5 (17) Listopada 1852 r.— Starszy Cenzor, Radca Dw: *L. T. Tripplin*.